

Żywia Leszkowicz-Baczyńska

Instytut Socjologii
Wyższa Szkoła Pedagogiczna
w Zielonej Górze

WYBRANE ASPEKTY ORIENTACJI OJCÓW Z DZIECKIEM UPOŚLEDZONYM UMYSŁOWO NA ROLE RODZINNE I ZAWODOWE

Prowadzone współcześnie badania nad realizacją ról rodzinnych wskazują wyraźnie, że w Polsce, mimo dokonujących się przemian społeczno-gospodarczych dominuje tradycyjne pojmowanie ról rodzinnych (por. J. Witczak, 1984, A. Jaworowska, 1985, M. Matuszewska, 1990, M. Matuszewska, 1995, G. Firlit-Fesnak, 1996). Jest to równoznaczne z akceptowaniem przez mężczyzn, a także u mężczyzn względnie niewielkiego zaangażowania w opiekę i wychowanie dziecka oraz w prace na rzecz gospodarstwa domowego. Co prawda pojawiają się pewne sygnały świadczące o dążeniu do egalitaryzmu, ale jest on dość słabo skryształizowany. Najczęściej przejawów owej egalitaryzacji doszukiwać się można w deklarowanym przyzwoleniu społeczeństwa na podejmowanie przez kobiety ról zawodowych. Przyzwolenie to ma jednak na celu nie tyle podniesienie prestiżu społecznego kobiety, co jest raczej wynikiem konieczności dyktowanej przez współczesne realia. Kobieta w Polsce w dobie obecnej (zwłaszcza przy dużym nasileniu bezrobocia) staje się równorzędnym partnerem współuczestniczącym wraz z mężczyzną w realizacji funkcji ekonomicznej rodziny, a zwłaszcza podfunkcji zarobkowej. Co warto podkreślić, wysoki poziom akceptacji przez mężczyzn pracy zawodowej kobiet sytuuje się przede wszystkim na płaszczyźnie ocen ogólnych, w sferze świadomościowej, bez odniesień do sytuacji indywidualnej. Podkreślają oni tutaj wyraźnie zdecydowanie większą atrakcyjność kobiety aktywnej zawodowo aniżeli kobiety gospodyni domowej, jednak przekonanie to nie idzie w parze z ich nastawieniem do własnych partnerek. Badania wskazują, że zdecydowana większość mężczyzn przypisuje kobiecie pierwszeństwo w kreowaniu życia rodzinnego, zaś preferowany wizerunek, to kobieta strażniczka ogniska domowego (G. Firlit-Fesnak, 1996).

Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywać można, jak się wydaje w uwarunkowaniach kulturowych, których konsekwencją jest socjalizacja do płci, socjalizacja do pełnienia tradycyjnych ról kobiety i mężczyzny (R. Meighan, 1993). W rezultacie, jak wskazuje M. Matuszewska, pełnienie ról rodzinnych jest źródłem organizowania się doświadczenia indywidualnego. Ono z kolei determinuje zmiany, jakie dokonują się u jednostek w sferze wartości, emocji i działań. Tak więc realizowany model życia jest wynikiem wzajemnego przystosowania się partnerów do pełnienia ról (Matuszewska, 1996).

W rezultacie mężczyźni są skłonni postrzegać siebie (przy pewnej modyfikacji) w tradycyjnych rolach męskich (a więc, podejmujących ważniejsze decyzje, odpowiedzialnych za podjęte zadania, a przede wszystkim jako głównych żywicieli rodziny). Co interesujące odbywa się to przy dość dużej akceptacji tegoż wizerunku przez same kobiety.

W tej sytuacji istotne będzie wskazanie, jaki stosunek do pełnienia ról rodzinnych, a zwłaszcza ról zawodowych będą mieli ojcowie posiadający dziecko upośledzone umysłowo.

Ogólne nastawienie społeczeństwa ludzi zdrowych wobec osób niepełnosprawnych pozostawia wiele do życzenia. Najczęściej spotykane postawy wobec tej kategorii, a zwłaszcza upośledzonych umysłowo mają zabarwienie negatywne manifestujące się wyraźną niechęcią wobec osoby upośledzonej, unikaniem kontaktów, negatywną oceną. Ten rodzaj nastawienia dominuje zwłaszcza wtedy, gdy nie jest ono wyrażane wobec konkretnych osób, lecz wobec ogólnej (bezosobowej) populacji dzieci upośledzonych umysłowo (Larkowa, 1970). Owo nastawienie jest często wynikiem tradycyjnej socjalizacji, w której niepełnosprawność, a zwłaszcza upośledzenie umysłowe traktowane jest jako tabu. Ta negatywna postawa jest najczęściej efektem braku znajomości problemu, lęku społeczeństwa przed niepełnosprawnością, przed obciążeniem jednostkami nieproduktywnymi. Tak więc najprostszym sposobem redukującym lęk jest przypisywanie osobie niepełnosprawnej niskiego statusu społecznego, a tym samym wyrzucenie jej poza nawias życia społecznego. Problem polega na tym, że wraz z osobą upośledzoną umysłowo poza nawias zostaje wyrzucona (bądź też sama się izoluje) najbliższa rodzina pochodzenia. W rezultacie rodzina posiadająca upośledzone dziecko znajduje się w szczególnie traumatyzującej sytuacji. Z jednej bowiem strony specyficzna niepełnosprawność sprzyja samostygmatyzacji, z drugiej natomiast pojawia się odrzucenie ze strony otoczenia społecznego.

To wszystko w sposób niewątpliwy rzutuje na relacje między małżonkami. Z badań przeprowadzonych przez J.Kruk-Lasocką wynika, że zdecydowana większość matek posiadających dziecko upośledzone umysłowo dostrzega trudności w porozumiewaniu się z mężem. Wyraźnie odczuwają one dystansowanie się męża wobec życia rodzinnego oraz czują się przez męża psychicznie opuszczone (Kruk-Lasocka, 1993). Podobnie komentuje ten fakt A. Twardowski wskazując na ewolucję przeżyć emocjonalnych rodziców na wiadomość

o niepełnosprawności dziecka (Twardowski, 1991). W okresie kryzysu emocjonalnego charakteryzującego się między innymi rozpaczą oraz stanem depresji, poczuciem klęki życiowej, osamotnienia, beznadziejności dochodzi często do konfliktów i kłótni między rodzicami, które pogłębiają dezorganizację życia rodzinnego i sprzyjają jednocześnie wystąpieniu zjawiska odsuwania się ojców od rodziny. Ta separacja od życia rodzinnego przybiera postać bierności wobec istotnych kwestii rodzinnych, ucieczkę w różne sfery życia poza rodzinnego, w tym w pracę zawodową. Należy tutaj wspomnieć, że wśród obiegowych opinii można spotkać się z przekonaniem, iż niemalże naturalną reakcją ojców na chorobę dziecka jest m.in. głębokie ich zaangażowanie w sferę zawodową. Kwestia ta nie jest jednak do końca jednoznaczna. Trudno bowiem bezsprzecznie orzec, na ile jest to rodzaj izolacji od rodziny, a na ile konieczność. W wielu pracach poświęconych problemowi niepełnosprawności, liczni autorzy (m.in. M. Sokołowska, I. Obuchowska, A. Twardowski, A. Ostrowska) podkreślają, że pojawienie się niepełnosprawności bądź choroby przewlekłej powoduje spore modyfikacje w życiu rodzinnym, a w rezultacie w sferze zawodowej rodziców. Częstym efektem jest pogorszenie się materialnego standardu rodziny na skutek przerwania pracy zawodowej przez matki, co w efekcie wymusza na ojcach (jako tradycyjnie już głównych żywicieli rodziny) wzmoczoną aktywność zawodową. Tak więc z pobieżnych analiz trudno w sposób jednoznaczny stwierdzić w jaki sposób niepełnosprawność dziecka wpływa modyfikująco na realizację roli ojca. Trudno więc orzekać czy praca zawodowa jest rzeczywiście ucieczką od problemu, czy też zwykłą potrzebą szukania dodatkowych źródeł dochodów.

Refleksję tę wesprzeć można wspomnianymi wcześniej badaniami G. Firlit-Fesnak. Uzyskane wyniki wskazują wyraźnie, że generalnie mężczyźni charakteryzuje silne przywiązanie do tradycyjnej roli męża i ojca, manifestujące się zdecydowaną deklaracją na pracę zawodową.

Również J. Kruk-Lasocka analizując badania porównujące postawy rodzicielskie ojców posiadających zdrowe dzieci oraz ojców zmagających się z problemem upośledzenia umysłowego podkreśla, że istnieją pewne, choć nie tak znaczące różnice w relacjach z dzieckiem między obydwoma typami sytuacji. Ojcowie posiadający dziecko upośledzone umysłowo niewątpliwie gorzej radzą sobie z nawiązywaniem kontaktów czy rozwiązywaniem problemów wychowawczych, jednak relacje ojców z dzieckiem zdrowym także pozostawiają wiele do życzenia. Jak wskazuje autorka, bez względu na fakt, czy ojcowie posiadają dziecko upośledzone, czy też nie – charakterystyczna dla nich jest bezradność świadcząca o braku umiejętności podejmowania kontaktów z dzieckiem. Ojcowie często przyjmują postawę dominującą wobec dziecka, co uniemożliwia nawiązywanie bliższych więzi uczuciowych. Przyczyn tego stanu rzeczy autorka upatruje w nadmiernym zaangażowaniu ojców w rolę zawodową, co z kolei wpływa na niewłaściwe wykonywanie ról

ojcowskich. W efekcie, choć znaczna część ojców świadomych jest praw dziecka, nie stawia mu zbyt dużych wymagań, co z jednej strony może świadczyć o wychodzeniu naprzeciw potrzebom dziecka, z drugiej natomiast o wycofywaniu się ojców z opieki nad nim (Kruk-Lasocka, 1993).

Generalnie ojcowie gorzej radzą sobie w kontaktach z dziećmi, co w kontekście podjętego tutaj problemu może sugerować jedynie wtórną rolę choroby jako czynnika modyfikującego stosunki rodzinne.

Choroba dziecka determinuje relacje rodzinne, i to w niej niewątpliwie można doszukać się jednej z przyczyn izolacji ojców od problemów rodzinnych. Warto jednak pamiętać, że reakcji tej sprzyjają dwojakiego rodzaju czynniki, które mogą albo współwystępować ze sobą albo też mogą tworzyć zupełnie odrębne i niezależne przyczyny zmian w strukturze ról:

- socjalizacja do tradycyjnych ról rodzinnych dająca ojcom chorego dziecka milczące przyzwolenie na ten rodzaj zachowania. Tak więc deklaracja mężczyzn na sferę aktywności zawodowej jest czymś naturalnym i odbywa się przy ogólnej aprobacie zarówno mężczyzn jak i samych kobiet;
- obniżający się standard życia będący wynikiem rezygnacji kobiety z pracy zawodowej przy jednoczesnym wzroście wydatków związanych z opieką lekarską, zakupem leków i rehabilitacją.

Zasygnalizowane do tej pory kwestie pozwalają stwierdzić, iż podejmowanie ról zawodowych przez ojców posiadających dziecko upośledzone umysłowo i ich współwystępowanie z rolami rodzinnymi jest o wiele bardziej złożone niż na pozór mogłoby się wydawać. W związku z tym kwestii tej nie można sprowadzić jedynie do obiegowej opinii wskazującej na ucieczkę od problemu. Rodzą się w związku z tym pytania:

- jak wygląda realizacja ról rodzinny przez ojców posiadających upośledzone umysłowo dziecko?
- jaką rolę pełni w życiu ojców aktywność zawodowa?

Próba poszukiwania odpowiedzi zostanie podjęta na podstawie pogłębionego, niestandardyzowanego wywiadu przeprowadzonego wśród ojców posiadających upośledzone umysłowo dziecko. Wywiad ten stanowił część szerszych badań o charakterze jakościowym, którym poddanych zostało 100 rodzin posiadających dziecko (lub dzieci) upośledzone umysłowo. Szczegółowej analizie poddanych zostało 35 aktywnych zawodowo ojców.

Połowę z nich charakteryzowało wykształcenie zasadnicze zawodowe (jeden ojciec miał wykształcenie podstawowe), nieco mniej niż połowa ojców posiadała wykształcenie średnie techniczne (w tym dwóch średnie ogólne), pozostali (cztery osoby) legitymowali się wykształceniem wyższym. Spośród badanych ojców 1/3 pracowała w systemie jednozmianowym, 1/3 na zmiany, praca pozostałych ojców związana była albo z systemem dwutygodniowym pracy (dwa tygodnie w domu, dwa tygodnie poza domem), albo z nienormowanymi godzinami pracy.

Pierwsza część analizy umożliwi próbę odpowiedzi na pytanie o zakres podejmowanych przez ojców ról rodzinnych, które manifestują się rodzajem oraz zróżnicowaniem czynności wykonywanych na rzecz dziecka. Czynności te zostaną przedstawione w postaci sześciu zestawów działań, które z kolei zostaną podzielone na dwie odmienne pod względem jakości kategorie:

- pierwszą kategorię działań stanowią będą działania **pielęgnacyjno-higieniczne** oraz **opiekuńcze**. Ich istota polega na tym, że muszą być bezwzględnie wykonywane na rzecz dziecka, bowiem ich deficyt może stanowić bezpośrednie zagrożenie jego życia. Inaczej mówiąc, działania te mają charakter konieczności i tak też tutaj będą określane,
- drugą kategorię tworzą działania określane tutaj mianem uzupełniających. Ich brak nie zagraża co prawda bezpośrednio życiu dziecka, ale jednocześnie umożliwiają one lepszy rozwój intelektualny, fizyczny oraz emocjonalny dziecka. Niewątpliwie też wpływają one na przebieg prawidłowych interakcji między rodzicem a dzieckiem. Do tej kategorii zaklasyfikowane zostały działania **usprawniająco-medyczne, edukacyjne, emocjonalno-zabawowe** oraz **rekreacyjne**.

Aktywność ojców zostanie tutaj określono za pomocą „poziomów zaangażowania”:

- **wysoki poziom zaangażowania** pojawi się wówczas, gdy ojcowie w ramach swojej roli podejmować będą pięć lub sześć z wymienionych wyżej dwóch kategorii działań,
- **średni poziom zaangażowania** charakteryzować będzie tych ojców, którzy podejmują cztery z wyodrębnionych wyżej działań, przy czym bezwzględnie musi się tutaj pojawić kategoria działań koniecznych oraz działania emocjonalno-zabawowe zapewniające prawidłowy przebieg interakcji, na przemian natomiast realizowane będą tutaj pozostałe działania uzupełniające,
- **niski poziom zaangażowania** pojawia się wówczas, gdy ojcowie podejmują nie więcej, niż trzy działania na rzecz chorego dziecka.

Analiza podejmowanych przez ojców działań wskazała, że jedynie nieco ponad połowa z nich (58%) podejmuje działania w sposób systematyczny. Oznacza to, że są one „wmontowane” w codzienne obowiązki ojców. Jak się jednak okazuje wśród tych ojców dominuje zdecydowanie niski poziom zaangażowania. Co warto podkreślić – pośród wykonywanych na tym poziomie działań niemal zawsze znajdowała się kategoria działań koniecznych. Oznacza to, że choć w tym przypadku rola ojca uległa dość znacznemu ograniczeniu, to mimo to w jej ramach znalazło się istotne miejsce dla działań koniecznych (opiekuńczych i pielęgnacyjno-higienicznych) oraz działań emocjonalno-zabawowych, należących do kategorii uzupełniających, jeśli ojciec realizował tylko jeden rodzaj działań. Zaledwie co piąty ojciec podejmował działania na poziomie wysokim lub średnim.

Kolejną interesującą jak się wydaje kwestią będzie określenie determinującego wpływu aktywności zawodowej na zakres i rodzaj podejmowanych działań w ramach roli ojca. Można bowiem przypuszczać, że aktywność zawodowa pozostaje w związku z aktywnością podejmowaną na rzecz chorego dziecka.

Analiza uzyskanych informacji wskazuje, że spośród aktywnych zawodowo ojców 1/4 nie podejmuje żadnych działań systematycznych na rzecz dziecka. Zdarzają się natomiast sytuacje podejmowania działań w sposób okazjonalny, przy czym najczęściej były to te kategorie działań, które matki traktowały z różnych przyczyn marginalnie – działania rekreacyjne i edukacyjne. Co interesujące 1/3 z tej grupy ojców nie podejmuje także jakichkolwiek działań na rzecz gospodarstwa domowego. Pozostali angażują się przeważnie w prace określane mianem typowo męskich, a więc wymagających siły fizycznej (zazwyczaj są to prace remontowe w mieszkaniu). Koncentracja na pracy zawodowej oraz ciężkich pracach domowych wskazuje wyraźnie na izolowanie się od spraw domowych, co jednocześnie można interpretować jako tradycyjny sposób traktowania roli mężczyzny.

Znakomita jednak część ojców aktywnych zawodowo (3/4) podejmuje systematycznie działania na rzecz dziecka, choć w większości przypadków owa aktywność sytuuje się na poziomie niskiego zaangażowania. Sytuację taką można interpretować jako próbę godzenia przez ojców roli zawodowej z rolą typowo rodzinną.

Jedynie sporadycznie ojcowie pracujący jednocześnie podejmowali działania na rzecz dziecka na poziomie wysokim zaangażowania. Szczegółowa analiza wykazała, iż byli to przeważnie ci ojcowie, którzy na skutek bierności matek w tej sferze działań, przejęli na siebie obowiązek całkowitej opieki nad dzieckiem. Sytuacja ta wyraźnie pokazuje, że zaangażowanie matek w role rodzinne determinuje istotnie zaangażowanie w role rodzinne ojców. Warto tutaj jednocześnie podkreślić, że ojców sytuujących się na poziomie wysokim i średnim zaangażowania w działania na rzecz chorego dziecka charakteryzuje jednocześnie duża aktywność oraz systematyczność we wszelkich czynnościach wykonywanych na rzecz domu, co jest częściowo uzasadnione wspomnianą wcześniej biernością matek.

W odniesieniu do ojców angażujących się na rzecz dziecka na poziomie niskim, zaznacza się jednocześnie wyraźny spadek aktywności w obrębie gospodarstwa domowego.

Mimo wszystko jednak można tutaj wyraźnie podkreślić, że praca zawodowa wpływa co prawda na zakres podejmowanych ról rodzinnych, ale nie powoduje jednocześnie całkowitego wycofania się ojców z życia domowego i nie ona leży u podstaw zredukowanej aktywności ról rodzinnych. Dowodem na to niech będzie fakt, iż ojcowie nie pracujący, jednocześnie w większości przypadków nie angażują się w działania na rzecz upośledzonego dziecka.

Można nawet zaryzykować twierdzenie, iż podejmowanie przez ojców prób niewielkiego, ale jednak istniejącego udziału we wszelkich sferach życia, w specyficznej sytuacji posiadania upośledzonego dziecka świadczyć może o pojawianiu się pewnych symptomów dokonującej się egalitaryzacji stosunków rodzinnych.

W świetle zaprezentowanych tez warto zastanowić się nad znaczeniem pracy zawodowej w życiu ojców posiadających upośledzone dziecko. O znaczeniu pracy zawodowej świadczyć może z jednej strony stosunek do aktualnie wykonywanej pracy, z drugiej natomiast stosunek do ewentualnej zmiany pracy. Wypowiedzi ojców pozwoliły na wyróżnienie trojakiemu rodzaju orientacji: orientacja na zarobki, orientacja na własną osobę, orientacja na własną rodzinę oraz dziecko. Należy podkreślić, że pojęcie „orientacji” potraktowane zostało tutaj jako synonim pojęcia „deklaracja”.

W sytuacji pozytywnego stosunku do pracy, czyli inaczej mówiąc zadowolenia z pracy, typy orientacji i jej uzasadnień były następujące:

- **orientacja na zarobki** – jestem zadowolony z pracy ponieważ dobrze zarabiam, a dodatkowo istnieje możliwość otrzymania co jakiś czas premii i nagród,
- **orientacja na własną osobę** – jestem zadowolony z pracy ponieważ daje mi ona dużo satysfakcji, mam możliwość rozwoju i samokształcenia, podejmowania samodzielnych decyzji, a nienormowany czas pracy daje mi komfort psychiczny,
- **orientacja na własną rodzinę oraz dziecko niepełnosprawne** – jestem zadowolony, ponieważ tryb wykonywanej pracy daje mi możliwość kontaktu z dzieckiem, a w domu mogę być zawsze wtedy, kiedy jestem potrzebny żonie i dzieciom, jednocześnie mogę załatwić wiele spraw, które są ważne dla rodziny.

Niezadowolenie z pracy ojcowie uzasadniali następująco:

- **orientacja na zarobki** – jestem niezadowolony z pracy, ponieważ zarobki są niskie, nie otrzymuję premii i nagród pieniężnych za pracę, a jednocześnie nie mam możliwości podjęcia nadgodzin,
- **orientacja na własną osobę** – jestem niezadowolony z pracy, ponieważ praca jest ciężka, niezdrowa, nieciekawa, nie daje mi satysfakcji, stosunki w pracy między kolegami i dyrekcją układają się źle, jestem zmuszony podporządkować się innym, jestem zmęczony i zestresowany, nikt nie docenia tego co robię,
- **orientacja na własną rodzinę i dziecko niepełnosprawne** – praca powoduje, że często nie ma mnie w domu, nie mogę pomóc żonie ani też zająć się dzieckiem, nie mogę uczestniczyć w pełni w podejmowaniu ważnych decyzji, nie ma mnie zwłaszcza wtedy, gdy potrzebuje mnie żona i dziecko.

Ponad połowa badanych ojców wyraziła zadowolenie z dotychczasowej pracy. Co jednak interesujące, z tej liczby prawie 2/3 ojców źródła zadowolenia upatrywało w orientacji na własną osobę. Pozostali ojcowie wskazywali na satysfakcjonującą rolę pracy przede wszystkim z powodu zrobków. Załedwie

jeden ojciec wskazywał na pozytywny związek pracy z życiem rodzinnym. Nieco ponad 1/3 ojców deklarowała wyraźne niezadowolenie z pracy, przy czym podstawową przyczynę tego niezadowolenia stanowiły mało satysfakcjonujące zarobki. Dwóch ojców charakteryzował ambiwalentny stosunek do pracy, pierwszy z nich wskazywał, że co prawda praca jest satysfakcjonująca ze względu na zarobki, ale uniemożliwia kontakty z dzieckiem i domem, drugi natomiast podkreślał walory pracy ze względu na rodzinę, lecz jednocześnie wskazywał na niesatysfakcjonujące zarobki.

Wyniki przeprowadzonej analizy wskazują, że rodzina nie stanowiła istotnego czynnika determinującego zadowolenie czy niezadowolenie ojców z wykonywanej pracy. Praca satysfakcjonowała ojców przede wszystkim ze względu na nich samych, co może wskazywać, że w tej sferze poszukują oni potwierdzenia swojej tożsamości jako mężczyzny. Na uwagę zasługuje także deklaracja (zdecydowanie mniejszej części ojców) na zarobki. Orientację na zarobki traktować można jako kategorię pośrednią, sytuującą się między orientacją na własną osobę a orientacją na rodzinę i dziecko, bowiem tę deklarację traktować można w sposób dwojaki:

- jako dążenie do polepszenia zachwianej na skutek choroby sytuacji bytowej rodziny; bądź
- jako wskaźnik samooceny ojca jako podstawowego żywiciela rodziny będący potwierdzeniem wcześniejszej tezy wskazującej na socjalizację mężczyzny do tradycyjnej roli ojca.

Obecnie analizie poddana zostanie postawa ojców wobec ewentualnej zmiany pracy. Tutaj, podobnie jak poprzednio, wypowiedzi ojców zostały uszeregowane w postaci trzech orientacji.

Ojcowie wyrażający chęć zmiany pracy na inną motywowali to w sposób następujący:

- **orientacja na zarobki** – chciałbym zmienić pracę na lepiej płatną o stałej pensji, w której miałbym możliwość otrzymywania nagród i premii, a także która dawała by mi możliwość dodatkowych zarobków,
- **orientacja na własną osobę** – chętnie zamieniłbym pracę na lżejszą, zdrowszą, mniej uciążliwą, dającą satysfakcję i perspektywy, dającą poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, zgodną z moim wykształceniem, taką, w której spotkałbym odpowiedzialnych ludzi,
- **orientacja na własną rodzinę i dziecko niepełnosprawne** – zmieniłbym chętnie pracę na jednozmianową, która umożliwiłaby mi normalny kontakt z rodziną, z dzieckiem, która pozwoliłaby mi na mój większy udział w życiu rodziny.

Natomiast chęć pozostania w pracy dotychczasowej ojcowie uzasadniali poprzez:

- **orientację na zarobki** – nie chcę zmieniać pracy ponieważ dobrze zarabiam, otrzymuję w pracy nagrody i premie, mam możliwość dodatkowych zarobków,

- **orientację na własną osobę** – nie chcę zmieniać pracy ponieważ lubię to co robię, praca daje mi satysfakcję choć mam świadomość, że odbywa się to kosztem rodziny, mam tutaj możliwość samorealizacji, samodzielnego podejmowania decyzji, doksztalcania, praca umożliwia realizację moich aspiracji, daje komfort psychiczny, a nienormowany czas pracy daje większe poczucie wolności,
- **orientację na rodzinę i dziecko niepełnosprawne** – nie chcę zmieniać pracy ponieważ praca daje mi możliwość wyjścia z domu, odpoczywam tutaj od problemów, zapominam o chorobie dziecka, nie muszę z dzieckiem pracować ani też nim się zajmować.

Zdecydowana część ojców opowiedziała się za zmianą pracy (2/3), przy czym połowa motywowała to uciążliwością pracy i brakiem satysfakcji dla nich samych. Pozostali wskazywali na małosatysfakcjonujące zarobki. Jedynie dwóch ojców podkreśliło uciążliwość pracy dla życia rodzinnego, ale co istotne, refleksji tej towarzyszyło jednocześnie niezadowolenie z zarobków i niewielka satysfakcja jaką daje praca. Rodzina jako podstawowa, samoistna przyczyna zmiany pracy nie pojawiła się tutaj wcale. Za utrzymaniem pracy dotychczasowej opowiedziała się zdecydowanie mniej, bo 1/3 ojców. Ponownie 2/3 ojców z tej grupy podkreślało walory pracy jako sfery doznań związanej z satysfakcją, jaką mają z tytułu jej wykonywania. Śladowo pojawia się chęć utrzymania pracy z tytułu zarobków, a tylko jeden ojciec wskazał na pozytywny wpływ pracy na relacje rodzinne.

Podobnie jak poprzednio i tutaj o zmianie czy utrzymaniu dotychczasowej pracy nie dycydują relacje rodzinne. Jeśli ojcowie decydują się na zmianę, czy też utrzymanie dotychczasowej pracy, to jest to związane przede wszystkim z własnymi, indywidualnymi potrzebami takimi, jak czerpanie satysfakcji z pracy, możliwość samorozwoju, samorealizacji czy utrzymanie komfortu psychicznego. Jednocześnie jednak nie zaznaczają oni w sposób wyraźny, że praca zawodowa stanowi dla nich rodzaj odskoczni od problemu choroby, bądź że umożliwia odseparowanie się od pracy z dzieckiem.

Uzyskane wyniki potwierdzają wcześniejsze tezy, że aktywność ojców w sferze zawodowej nie jest traktowana przez nich jako ucieczka od problemu upośledzenia umysłowego dziecka w powszechnym tego słowa rozumieniu. Raczej można tutaj doszukiwać się podejmowanych przez ojców prób odnalezienia swego miejsca w życiu, potwierdzenia swojej wartości jako mężczyzny, szukania zastępczych czynników będących źródłem satysfakcji wzmacnianych istotnie tradycyjnym przywiązaniem do ról rodzinnych. Praca zawodowa staje się więc tutaj czynnikiem równoważącym zachwiane poczucie wartości wynikające z faktu posiadania upośledzonego dziecka. Niewątpliwie jest to pewien rodzaj ucieczki od problemu, ale związany raczej nie tyle z brakiem akceptacji dziecka chorego, co z szukaniem satysfakcji i akceptacji własnej osoby poza sferą życia rodzinnego. Dowodem na to może być wyraźne rozgraniczanie przez ojców sfery pracy zawodowej oraz sfery życia rodzinnego

jako dwóch niezależnych od siebie sfer aktywności. Świadczą o tym wcześniej przedstawione wyniki, które wskazują na niewielki co prawda, ale systematyczny udział ojców aktywnych zawodowo w działaniach opiekuńczych, pielęgnacyjno-higienicznych wykonywanych na rzecz dziecka oraz działaniach podejmowanych na rzecz gospodarstwa domowego. Może to sugerować rodzaj deklaracji na życie rodzinne, ale jednocześnie wskazywać może, że ojcowie postrzegają pracę zawodową przez pryzmat własnej osoby. Systematyczny, ale niewielki udział ojców w czynnościach na rzecz dziecka z jednej strony może wskazywać na możliwość pojawienia się zaburzonych interakcji między ojcem a dzieckiem, z drugiej może świadczyć o sporej dozie odpowiedzialności ojców za dziecko. Ostatnią tezę potwierdzają wyniki badań wskazujące wyraźnie, że tam gdzie matka w sposób ewidentny zaniedbywała swoje role domowo-rodzinne, całość czynności przejmował na siebie ojciec.

W rodzinach z dzieckiem upośledzonym umysłowo wyraźnie dostrzec można tradycyjny podział ról. Sytuacja ta w niewielkim stopniu odbiega od generalnej tendencji podziału na role kobiece i męskie, jednak pojawiający się systematyczny udział ojców posiadających upośledzone dziecko w działaniach o charakterze opiekuńczym i pielęgnacyjno-higienicznych może świadczyć o wkraczającej i tutaj egalitaryzacji stosunków rodzinnych.

BIBLIOGRAFIA

- Badania nad niepełnosprawnością w Polsce 1993, red. A. Ostrowska, Warszawa 1994.
- Firlit-Fesnak G., Rodzina polska w warunkach zmiany systemowej na tle krajów europejskich, Warszawa 1996.
- Jaworowska A., Mężczyzna jako ojciec: predyspozycje do rodzicielstwa i uwarunkowania funkcjonowania w tej roli (przegląd badań), Psychologia Wychowawcza, 1985 nr 5.
- Krocak J., Udział ojca w organizacji życia w rodzinie, Pedagogika Opiekuńczo-Wychowawcza, 1988, nr 10.
- Kruk-Lasocka J., Postawy rodzicielskie ojców wobec dzieci pełnosprawnych i upośledzonych umysłowo, Prace Pedagogiczne XCVII, 1993.
- Kruk-Lasocka J., Sytuacja w rodzinie z dzieckiem umiarkowanie upośledzonym w percepcji matek, Prace Pedagogiczne XCVII, 1993.
- Larkowa H., Postawy otoczenia wobec inwalidów, Warszawa 1970.
- Matuszewska M., Rodzicielstwo a system wartości, Roczniki Socjologii Rodziny 1990, Tom II.
- Matuszewska M., Role rodzinne młodych dorosłych jako źródło doświadczeń i zmian rozwojowych jednostki, Roczniki Socjologii Rodziny, 1995, Tom VII.
- Meighan R., Socjologia edukacji, Toruń 1993.
- Olszak A., Postawy społeczeństwa wobec dzieci niepełnosprawnych, Scholasticus, Pedagogika, Psychologia Logopedia, 1992, nr 3-4.
- Twardowski A., Sytuacja rodzin dzieci niepełnosprawnych (w:) Dziecko niepełnosprawne w rodzinie, red. I. Obuchowska, Warszawa 1991.
- Witczak J., Partnerstwo w małżeństwie, Problemy Rodziny, 1984, nr 4, cz. I.
- Żurek A., Orientowanie się na rodzinę a orientacja indywidualistyczna we współczesnym społeczeństwie polskim, Roczniki Socjologii Rodziny, 1996, Tom VIII.